

Mgr Tadeusz Juchniewicz
Dr hab. Artur Ławniczak, prof. nadzw. UWr
Uniwersytet Wrocławski, Polska

Wschodniosłowiańskie i zachodniosłowiańskie mniejszości narodowe w wybranych krajach UE

Wprowadzenie

Stary Kontynent od zawsze cechuje się etnicznym zróżnicowaniem niekoniecznie kompatybilnym z polityczną geografią. Konstatacja ta nabiera szczególnego prawnopolitycznego znaczenia w sytuacji istnienia w Europie wielu państw, co jest typową sytuacją w tej części świata pomimo ponawianych co jakiś czas wysiłków nakierowanych na realizację imperialnych projektów. Niektórzy stoją na stanowisku, że również Unia Europejska jest wstępem do urzeczywistnienia wizji tego rodzaju¹, ale na razie również ona musi się mierzyć ze zjawiskiem zinstytucjonalizowanego narodowego pluralizmu, przejawiającego się w tym, że wciąż jeszcze UE jest konstytuowana przez oparte na właśnie narodowym kryterium państwowości.

Tego rodzaju państwowa tożsamość jawi się jako coś typowego co najmniej od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, której kontynuacją w narodowym wymiarze w licznych krajach zachodniej i środkowej Europy była Wiosna Ludów. Co prawda owo poruszenie z połowy XIX w. zostało przejściowo stłumione przez siły reakcji, ale upadek wskutek Wielkiej Wojny rosyjskiej, niemieckiej oraz austro-węgierskiej monarchii sprawił, że głoszona przez prezydenta USA W. Wilsona zasada samostanowienia narodów stała się oficjalną ideologiczną podstawą konstruowania wersalskiego ładu². W rezultacie na zachód od Uralu zdecy-

¹ Gabiś Tomasz, *Imperium Europeum, czyli powrót do przyszłości*, <http://geopolityka.net/imperium-europeum-czyli-powrot-do-przyszlosci/> [dostęp: 02.03.2019].

² Po ponad stu latach zastąpił on ustanowiony w Wiedniu porządek, oparty na legitymistycznym pryncypie. W XIX w. w niektórych wypadkach był on zsyntetyzowany z nabierającym znaczenia dogmatem samorealizacji narodów, co dostrzegamy na przykładach Niemiec i Włoch, niemniej jednak ta druga idea wciąż w oficjalnym przekazie pozostawała na drugim planie aż do czasu, gdy zza oceanu przybył „płomienny zwolennik uwolnienia zniewolonych ludów” w postaci przypominającego protestanckiego kaznodzieję północnoamerykańskiego przywódcy. Dla owego pierwszoplanowego polityka na ówczesnej globalnej arenie politycznej jedynie słusznym wzorcem organizacji państwo-

dowanie zwiększyła się liczba państw, w których według zamierzenia znajdujące się w nich ludy miały przestać być dręczone przez przedwojenne plagi. Jednakże – jak lubią powiadać Francuzi – *le mieux est le mortel ennemi du bien*³, w związku z czym w powojennej Europie w dalszym ciągu w szeregu przypadków rozliczne mniejszości narodowe nie czuły się gospodarzami w zamieszkałych przez nich państwowościach, czemu trudno się dziwić, skoro dominowało wśród nich przekonanie o prześladowaniu przez rządzącą nację. Ten stan rzeczy był jedną z poważniejszych przyczyn wybuchu kolejnej światowej wojny.

Po jej zakończeniu Wielka Trójka postanowiła uprościć narodowo-państwową sytuację w Europie poprzez symplicystyczne i traumatyczne w swoich skutkach rozwiązanie, jakim były masowe przesiedlenia, mające dokończyć to, co głosił Wilson. W rezultacie doszło do procentowego i liczbowego zmniejszenia mniejszości narodowych w Europie Środkowej, ale przyszłość pokazała, że problem w dalszym ciągu istnieje. W późniejszych latach nasilał się on wskutek „renesansu zapomnianych narodowości”, sprawiającego, że swoich praw zaczęły coraz głośniej domagać się etniczne grupy, na przykład w Zjednoczonym Królestwie, Francji czy Hiszpanii, które dawno temu straciły niezależność, ale okazało się, że nie pozbyły się świadomości swojej odrębności. Zjawisko to jak najbardziej występuje w Unii Europejskiej i dotyczy również słowiańskojęzycznych mniejszości. W dalszej części tekstu przyjrzymy się właśnie im.

Słowiańszczyzna obejmuje swoim zasięgiem, pomijając luźniejsze emigracyjne skupiska za morzami, północną część Azji i wschodnią część Europy. W nauce przyjęty jest kulturowo-językowy podział tej części ludzkości na wschodnich, zachodnich i południowych Słowian. Najlicz-

wości były zdecydowanie zdominowane przez jedną etnię, czy też rasę, Stany Zjednoczone. Miał on nadzieję, że niegdyś w podobny sposób jak USA zostanie zorganizowany cały świat. Sformalizowanym wyrazem tej idei stała się Liga Narodów, która nie odniosła wszakże w swojej dość krótkiej działalności większych sukcesów, czemu zresztą trudno się dziwić, skoro ojczyzna Wilsona nawet nie wstąpiła do tej organizacji. Historia pokazała, że jeszcze gorzej ułożyła się sytuacja na przekształconym politycznie wskutek amerykańskiego doktrynerstwa „zachodnim półwyspie Eurazji”.

³ Cytat jest wzięty z Monteskiusza i oznacza, że lepsze jest śmiertelnym wrogiem dobrego. Zdaje się, że polskim intencjonalnym odpowiednikiem tego przesłania jest fraza o wybrukowaniu piekła dobrymi intencjami, czyli chce się melioracji sytuacji, po czym okazuje się, że „gorszy pieniądz wypiera lepszy”.

niejszy jest orientalny odłam tej gałęzi Indoeuropejczyków⁴, którego liczebność szacuje się na ok. 210 mln osób. W zdecydowanej większości żyją oni poza wschodnimi rubieżami Unii Europejskiej, ale Rosjan, Białorusinów, Ukraińców oraz Rusinów odnajdziemy także w Polsce i Nadbałtyce, w związku z czym stali się oni obiektem naszego zainteresowania. To samo odnosi się do tych zachodnich i południowych Słowian, którzy w większych skupiskach mieszkają co prawda w Unii Europejskiej, ale poza granicami krajów, w których ich naród odgrywa wiodącą rolę. Wśród zachodniego odłamu Słowian najliczniejsi są Polacy, obok których zaliczani są do tej lingwistyczno-kulturowej grupy Czesi, Słowacy, Serbowie łużyccy, będący ostatnim żyjącym odłamek niegdyś wielomilionowej wspólnoty Słowian połabskich oraz Kaszubi, którzy nie są uznawani za mniejszość etniczną w Polsce, w związku z czym traktuje się ich jako społeczność posługującą się językiem regionalnym – kaszubskim (ponad 100 tys. osób)⁵. Natomiast jeśli chodzi o południową część Słowiańszczyzny, to składa się ona ze Słoweńców, Chorwatów, Bośniaków, Serbów, Czarnogórców, Macedończyków i Bułgarów. Widzimy zatem, że w zdecydowanej większości ludy owe spełniają rolę państwowotwórczych narodów, co nie oznacza wszakże, że nie zdarza się, iż pewne ich skupiska zamieszkują poza rubieżami rodzimej państwowości.

Taki właśnie los dotknął również tych wschodnich Słowian, którzy zamieszkali onegdaj w nadbałtyckich republikach Związku Radzieckiego, po czym wskutek rozpadu tego mocarstwa okazało się, że znaleźli się oni na obszarze określanym w postsowieckiej perspektywie mianem bliskiej zagranicy. Precyzując można stwierdzić, że jest to, w odróżnieniu od np. Polski, szczególnie bliska zagranica.

Największym narodem w orientalnym odgałęzieniu Słowian są Rosjanie. Zdecydowana ich większość żyje w Federacji Rosyjskiej, lecz rów-

⁴ Najważniejszą rolę w tej części indoaryjskiej populacji odgrywają Rosjanie, o których czytamy, że „w narodzie rosyjskim (...) przeważa pierwiastek słowiański, ten zaś (...) jest czymś pośrednim między indo-iranizmem a Europą Zachodnią. Dodajmy do tego przymieszkę pierwiastków turańskich, a zrozumiemy nieświadome ciągnięcie Rosji ku Wschodowi. Kultura ludowa rosyjska ma charakter orjentalny; świadczą o tem muzyka, pieśń, szczególnie taniec”. Zdziechowski Marian, *Europa, Rosja, Azja. Szkice polityczno-literackie*, Wilno 1922, s. 285–286. Polski autor referuje poglądy księcia N. S. Trubeckiego, będącego sporym autorytetem w zakresie językowo-kulturowych zagadnień.

⁵ *Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html> [dostęp: 22.07.2019].

niez odnajdziemy ich w innych republikach związkowych, a także w tych, które weszły do UE. Chodzi tu o Nadbałtykę, która przez wiele dziesiątków lat znajdowała się w Imperium Rosyjskim⁶, a następnie przez kolejne kilka dekad wchodziła w skład Związku Radzieckiego. Zamieszkujący tę część byłego imperium Rosjanie znajdują się w psychologicznie trudnej sytuacji, ponieważ niegdyś zajmowali pozycję panującego narodu, a dzisiaj odgrywają rolę uciskanej mniejszości.

Współcześnie, procentowo rzecz biorąc, najbardziej liczna w republikach nadbałtyckich jest rosyjska mniejszość w Estonii i na Łotwie. W obu tych krajach według szacunków z drugiej dekady XXI w. stanowiła ona około ¼ ogółu mieszkańców. Dużym problemem dla tej grupy w obu ww. państwach jest to, że ich władze dość niechętnie przyznają obywatelstwo ludziom, nieposiadającym go przed utratą niepodległości w 1940 r. oraz ich potomkom. W przypadku Rosjan, jak również innych wschodnich Słowian⁷, przeważnie jest inaczej. Jeśli chcą oni uzyskać obywatelstwo, to muszą wykazać się znajomością oficjalnie obowiązującego języka oraz konstytucji⁸.

W pierwszym z wymienionych państw na początku XXI w. zamieszkiwało prawie 40% mieszkańców, których nie zalicza się do rozumianego etnicznie narodu estońskiego⁹. Żywioł rosyjskojęzyczny koncentruje się przede wszystkim we wschodniej części republiki, w pobliżu rosyjskiej granicy, gdzie znajduje się Narwa, trzecie co do wielkości miasto w tym kraju. W mieście tym, liczącym ok. 70 tys. mieszkańców, Estończycy sta-

⁶ Nie dokonała się wówczas zintensyfikowana rusyfikacja, o czym dobitnie świadczy to, że pod koniec XIX w. na tym obszarze Rosjanie stanowili raptem około 5% ludności. Eberhardt Piotr, *Konsekwencje geopolityczne depopulacji trzech państw bałtyckich*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19, s. 53.

⁷ Często jest tak, że różnice między tymi narodowościami nie są specjalnie podkreślane, co (szczególnie w przypadku Białorusinów) wynika z wciąż jeszcze trwającego narodotwórczego procesu. W takiej sytuacji zdarza się, że rzeczony etnie są traktowane zbiorczo, o czym świadczy np. szacunek, według którego na Łotwie zamieszkuje prawie 700 tys. Rosjan, Białorusinów i Ukraińców. Szabaciuk Andrzej, *Polityka etniczna Republiki Łotewskiej*, „Politeja”, 2016, nr 2, s. 339.

⁸ Baraniuk Kamil, *Mniejszości rosyjskojęzyczne w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej – przykład Estonii*, „Wschodnioznawstwo”, 2016, s. 293. Na Łotwie oprócz tych wymogów dodatkowo trzeba jeszcze mieszkać na jej terytorium co najmniej pięć lat, być legalnie zatrudnionym oraz zobowiązać się do lojalności względem państwa. Kozakiewicz Jerzy, *Polityka bezpieczeństwa państw bałtyckich*, Kraków 2003, s. 31.

⁹ Aasland Aadne, Fløtten Tone, *Ethnicity and Social Exclusion in Estonia and Latvia*, „Europe-Asia Studies”, 2001, nr 7, s. 1025.

nowią zaledwie 5% ogółu, podczas gdy Rosjanie, według różnych danych, 82–93%¹⁰. W stolicy natomiast jest inaczej, ponieważ bezwzględna większość, a mianowicie 53% ogółu współtworzą Estowie, natomiast jeśli chodzi o pobratymców Lermontowa, to stanowią oni 38% mieszkańców Tallinna.

Generalnie da się zauważyć, że ww. dwie wielkie społeczności nie przejawiają tendencji do bliższego współżycia, co wynika z reprezentowania innego cywilizacyjnego paradygmatu. Sprawia to, że w Estonii większość Rosjan tworzy „kulturowe getto”, wskutek czego spora część słowiańskojęzycznych mieszkańców nie zamierza poddać się asymilacji i wybiera egzystencję obok oficjalnego nurtu życia politycznego, przebywając na zbiorowej „wewnętrznej emigracji”. Zjawisko to nie jest bynajmniej nowe, gdyż dało się zauważyć już w czasach radzieckich, kiedy to Estończycy z dużą niechęcią spoglądali na nowe porządki, co przekładało się na to, że stronili od partycypacji w oficjalnym życiu społeczno-politycznym. Takie ich nastawienie sprawiło, że podobnie jak na Łotwie, a inaczej niż na Litwie, wystąpiła potrzeba przysyłania w wielkiej ilości kadr z głębi Rosji po to, aby obsadzać nomenklaturowe stanowiska.

Co do Łotwy, to podaje się, że w zależności od źródła, 42% względnie 48% jej mieszkańców stanowią ludzie niebędący etnicznymi Łotyszami¹¹. Podobnie jak w Estonii, czemu trudno się dziwić, rosyjska mniejszość zamieszkuje przede wszystkim orientalną część kraju, natomiast w znacznie mniejszym zakresie odnajdziemy ją w Kurlandii¹². Podobnie jak w innych poradzieckich państwach istotne jest to, jak sytuacja pod tym względem wygląda w stolicy. Ogółem żyje w niej 705 tys. ludzi, z czego 42% to Łotysze, a 37% Rosjanie.

¹⁰ *Háþva*, <https://ru.wikipedia.org/wiki/Нарва> [dostęp: 12.03.2019]; Stefanek Paweł, *Historyczne uwarunkowania obecnej sytuacji mniejszości rosyjskojęzycznej w Republice Estońskiej*, „Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny”, red. Ewa Godlewska, Magdalena Lesińska-Staszczuk, Lublin 2013, s. 97.

¹¹ Aasland Aadne, Fløtten Tone, *Ethnicity and Social Exclusion in Estonia and Latvia...*, dz. cyt., s. 1025; Szabaciuk Andrzej, *Polityka etniczna Republiki Łotewskiej...*, dz. cyt., s. 332.

¹² Przed rozpadem ZSRR w prowincji tej przebywało na stałe ok. 85 tys. Rosjan, a w 2011 r. ich liczebność oceniono na 43 tys. Dla porównania w poprzednim okresie na tym obszarze zamieszkiwało 235 tys. Łotyszów, podczas gdy na początku drugiej dekady obecnego stulecia ok. 213 tys. *Kurzeme*, <https://lv.wikipedia.org/wiki/Kurzeme> [dostęp: 12.03.2019].

Generalnie na Łotwie udało się Rosjanom na tyle zorganizować, że dzięki istnieniu naturalnych różnic w obrębie politycznie aktywnych Łotyszów, ci pierwsi stworzyli znaczącą siłę polityczną, dzięki czemu mogą oddziaływać na przebieg wydarzeń zarówno w Rydze, jak i na ogólnopolskim szczeblu. Trudno nie odnieść wrażenia, że spośród wszystkich „oddzielonych od byłej radzieckiej macierzy republik związkowych” to właśnie na Łotwie znaczenie rosyjskojęzycznej mniejszości jest największe.

Jeśli chodzi o Litwę, to Moskwa zawsze uważała ją za obszar głównie rolniczy, co w dużej mierze zmniejszało napływ radzieckich pracowników migrujących przede wszystkim do wielkich zakładów przemysłowych, a oprócz tego Litwini chętniej niż rdzenni mieszkańcy dwóch pozostałych nadbałtyckich republik wstępowali do partii komunistycznej, dzięki czemu nie występowała potrzeba sprowadzania nomenklaturowych kadr z głębi Kraju Rad. Poza tym katolicka Litwa miała wyższy wskaźnik urodzeń w porównaniu z protestancką Łotwą czy Estonią, co w sporej mierze przyczyniało się do utrzymania zdecydowanej ilościowej przewagi litewskiej populacji nad innymi grupami etnicznymi¹³.

W efekcie na Litwie jest zbyt mało Rosjan, aby mogli oni samodzielnie odgrywać większą rolę. Sprawilo to, że ich ugrupowanie w postaci Aliansu Rosjan stworzyło koalicję z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie – Związkiem Chrześcijańskich Rodzin, dzięki czemu nastąpiła synergia potencjałów, zmuszająca litewskie władze do uważniejszego przyjrzenia się postulatam etnicznych mniejszości.

Rosjanie żyją też w innych państwach Unii Europejskiej, np. w Bułgarii¹⁴. Nie odgrywają w nich wszakże takiej roli jak w Nadbałtyce.

Białorusini poza swoją macierzą w większych skupiskach zamieszkują Litwę, Polskę oraz znajdujący się na Łotwie rejon krasławski. Owa część Republiki Łotewskiej jest w skali całego kraju najbardziej zróżnicowana etnicznie, ponieważ zamieszkujące ją mniejszości narodowe stanowią ponad 50% całej populacji, natomiast w odniesieniu do Białorusinów wskaźnik ten wynosi 17%¹⁵. Co do Litwy, to białoruski żywioł od-

¹³ Elsuwege Peter van, *Russian-speaking Minorities in Estonia and Latvia: Problems of Integration at the Threshold of the European Union*, Flensburg 2014, s. 4, zob.: https://www.files.ethz.ch/isn/19689/working_paper_20.pdf [dostęp: 09.08.2019].

¹⁴ Mašalaitis Benjaminas, *Pasaulio valstybės. Žinynas*, Kaunas 2007, s. 60.

¹⁵ Jankowiak Mirosław, *Gwary białoruskie na Łotwie w rejonie krasławskim. (Studium socjolingwistyczne)*, Warszawa 2009, s. 51–52.

najdziemy przede wszystkim na terytorium położonym między Wilnem a rozdzielającą obszar niegdysiejszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, czy też efemerycznego radzieckiego LitBiełu, granicą.

Białorusini w swojej masie wciąż jeszcze nie ukształtowali się jako odrębny naród, niemniej jednak wydaje się, że proces narodotwórczy czyni wśród nich, na przekór syndromowi „tutejszości”, pewne postępy, dzięki czemu można chyba uznać, iż na niepodległej Białorusi, pomimo tego, że białoruski wciąż jeszcze ustępuje rosyjskiemu miejsca w charakterze najbardziej rozpowszechnionej mowy, coraz bardziej przekonany co do swojej tożsamości naród białoruski uzyskuje status licznie dominującego podmiotu. Nie bez znaczenia dla tego procesu był i jest sposób traktowania mniejszości białoruskiej w sąsiedniej Polsce.

Odnajdziemy ją w naszym kraju, czemu trudno się specjalnie dziwić, w jego wschodniej części, przede wszystkim w okolicach przedzielonej po II wojnie światowej granicznym kordonem Puszczy Białowieskiej. W lokalnym wymiarze wielu wywodzących się z mniejszości białoruskiej działaczy znalazło się na prominentnych stanowiskach w partyjno-państwowym aparacie władzy województwa białostockiego, co rzecz jasna, wzbudzało niezadowolenie rywalizujących z nimi etnicznych Polaków, przy czym wypada podkreślić, że mający wschodniosłowiańskie korzenie towarzysze nie afiszowali się ze swoim pochodzeniem w „socjalistycznym w treści i narodowym w formie państwie”. Wszakże w 1956 r. doktryna etnicznie jednolitej państwowości została zrelatywizowana, co przejawiało się w tym, że oficjalnie uznanym mniejszościom narodowym, w tym także białoruskiej, przyznano prawo do kultuwowania swojej odrębności.

Jej sformalizowaną inkarnacją stało się działające od 1956 r. Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które odegrało ważką rolę w procesie współtworzenia nowoczesnej białoruskiej kultury. Związane to było z tym, że w PRL-u istniały dogodniejsze warunki dla publikowania w ojczystej mowie niż na Białorusi, co sprawiło, że to właśnie na Białostoczczyźnie rozwinął się talent kilku piszących w języku Janki Kupały literatów z Sokratem Janowiczem na czele, w związku z czym można z pewną przesadą dowodzić, że „białoruski Piemont” po drugiej wojnie światowej znajdował się właśnie w Polsce i poniekąd dalej można go tam lokalizować, o czym świadczą nadające z Białostoczczyzny w języku Janka Kupały radio i telewizja. W 1993 r. powstał Związek Białoruski w Rzeczypospolitej Polskiej skupiający organizacje literackie, historyczne

oraz dziennikarskie¹⁶. Prawne uregulowania wynikające z Ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym umożliwiły posługiwanie się językiem białoruskim w urzędach, zapisywanie nazwisk i imion w oryginalnym brzmieniu oraz sankcjonowały umieszczanie tablic z nazwą miejscowości w języku białoruskim obok nazwy polskiej. Natomiast głosy sprzeciwu obrońców polskości udaremniły realizację projektu jurydycznego usankcjonowania dwujęzycznych nazw miejscowości¹⁷. Białorusini również obecni są na Litwie. Stanowią trzecią po względem liczebności mniejszość narodową w tym kraju. Zamieszkują przede wszystkim w dużych miastach: Wilno, Kłajpeda i Kowno. Obecni są również przy granicy z Republiką Białoruską. Według spisu ludności z 2011 r. Litwę zamieszkiwało ponad 36 tys. Białorusinów¹⁸.

Również jeśli chodzi o Ukraińców, to ich największe skupisko na terytorium UE znajduje się w Polsce. Związane jest to z tym, że „od zawsze” na zachód od Bugu i Sanu zamieszkiwała ludność rusińska czy też małorosyjska, której spora część w XIX i XX wiekach uzyskała ukraińską świadomość narodową. Po nastaniu w Europie Środkowo-Wschodniej jałtańskiego porządku polskie władze, pomne trudnych doświadczeń z międzywojnia, postanowiły za pomocą zdecydowanych i radykalnych posunięć doprowadzić do zmniejszenia znaczenia wschodniosłowiańskiej wielusettyśięczonej mniejszości poprzez z jednej strony wywózkę jej części do ZSRR, a z drugiej przeniesienie w 1947 r. zdecydowanej większości pozostałej ukraińskojęzycznej ludności w ramach Akcji „Wisła” z Chełmszczyzny i Zakierzońskiego Kraju na Ziemię Odzyskane. Właśnie tam począwszy od 1956 r., po postalinowskiej „odwilży” w Polsce Ludowej nastąpiło „na ukraińskim odcinku” odejście od lansowanego wcześniej dogmatu etnicznej jednorodności populacji. Na Mazurach, Pomorzu Środkowym i Dolnym Śląsku doszło do częściowego odtworzenia daleko posuniętej w czasach II RP instytucjonalizacji społeczno-kulturowej aktywności ukraińskiej mniejszości.

¹⁶ Chodubski Andrzej, *70 lat różnorodności. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość”, 2016, t. XIII, s. 397–398.

¹⁷ Mironowicz Eugeniusz, *Białorusini w Polsce (1919–2009)*, „Białorusini”, red. Teresa Zaniewska, Warszawa 2010, s. 28.

¹⁸ Zob. szerzej: Tautinių mažumų departamentas prie Lietuvos Respublikos Vyriausybės, *Baltarusiai*, <https://tmde.lrv.lt/lt/tautines-bendrijos/tautiniu-mazumu-organizacijos/baltarusiai> [dostęp: 23.08.2019].

Nowym zjawiskiem, które zostało zaobserwowane po „drugim Majdanie”, jest potężna, ponadmilionowa migracja do Polski obywateli niepodległej już Ukrainy, którzy zatrzymali się w naszym kraju na dłuższy pobyt. Wygląda na to, że w swojej masie nie zamierzają oni wracać do ojczyzny, co przejawia się w tworzeniu różnego rodzaju organizacji, np. klubów sportowych. Jest jeszcze za wcześnie, aby całościowo objąć to zagadnienie, ale z pewnością nie należy bagatelizować jego znaczenia.

Polskie prawo państwowe odróżnia mniejszości narodowe od etnicznych. Do tych pierwszych zalicza się m.in. Ukraińców, Białorusinów, Czechów, Słowaków oraz Rosjan, ponieważ istnieją ich państwowości, co sprawia, że czują oni emocjonalną więź ze zorganizowanymi we własnym państwie rodakami¹⁹. Natomiast do kategorii mniejszości etnicznej, pozbawionej możliwości identyfikowania się z nieistniejącym własnym państwem narodowym, zaliczono Tatarów, Karaimów, Cyganów oraz Łemków²⁰. Po drugiej wojnie światowej Łemkowie podczas Akcji „Wisła” zostali przeniesieni ze swojej karpackiej małej ojczyzny na zachód, w rezultacie czego mieszkają oni głównie na Dolnym Śląsku. Ich integracja, niezwykle pomocna w kultywowaniu oraz rozwijaniu narodowej świadomości, jest utrudniona przez to, że podobnie jak Ukraińcy, zostali oni celowo rozproszeni. Oprócz tego wciąż trwa spór co do ich tożsamości. Część bowiem uważa się za odrębny etnos, podczas gdy inni traktują siebie jako część narodu ukraińskiego.

Podobnie jest na Słowacji, gdzie we wschodniej części tej republiki zamieszkuje dość liczna grupa wschodnich Słowian. Niektórzy spośród nich identyfikują się jako Ukraińcy, a inni jako Rusnacy, Ruśniacy czy też Karpatorusini, będący w gruncie rzeczy zakarpackimi Łemkami. W ich przypadku mamy zdaje się do czynienia, analogicznie jak u ich zamieszkałych w RP ziomków, z narodotwórczym procesem, którego skutki staną się widoczne w bliższej lub dalszej przyszłości. *Qui vivra, verra.*

W zachodniej słowiańszczyźnie najliczniejsi są Polacy. Ich współczesna przynależność państwowa dość często jest pochodną tego, że w powojennej rzeczywistości niegdysiejsze terytorium II RP stało się obsza-

¹⁹ *Sytuacja mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych w wybranych państwach Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości żydowskiej*, red. Konrad Zieliński, Warszawa 2017, s. 20, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/_resource/multimedia/20140426 [dostęp: 22.07.2019].

²⁰ Por.: *Charakterystyka mniejszości narodowych...*

rem masowej migracji ludności. Jej wymiana po obu stronach nowej polsko-radzieckiej granicy dotyczyła szczególnie Polaków, Ukraińców i Białorusinów, których przemieszczano w imię stabilizacji jałtańsko-poczdamskiego ładu²¹.

Jednym z rezultatów jego ustanowienia jest to, że poza zinstytucjonalizowaną macierzą znaleźli się zamieszkujący dość licznie Wileńszczyzną Polacy, dominujący liczebnie w rejonie wileńskim i solecznickim. Dzięki temu odgrywają oni całkiem znaczącą rolę w życiu politycznym Republiki Litewskiej, co wyraża się w wyborczych rezultatach Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, którą trzeba uznać za najbardziej skuteczną reprezentację interesów zagranicznych Polaków w ogólnoglobalnej skali²².

Inaczej jest na Łotwie, gdzie proces wynarodowienia poczynił większe postępy, co wiąże się z tym, że I RP panowała nad większością tej części Starego Kontynentu zaledwie przez kilkadziesiąt lat. Po traktacie oliwskim z 1655 r. w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozostały jedynie mniej więcej tożsame terytorialnie z zajmującą południowo-wschodnią część dzisiejszej Łatgalią Inflanty Polskie. O ich istnieniu przypomina polska mniejszość, charakteryzująca się przywiązaniem do tradycyjnego katolicyzmu, co niewątpliwie pomaga w utrzymaniu świadomości swojej odrębności wobec przeważnie protestanckich Łotyszów. Utworzenie przez nich swojej państwowości po pierwszej wojnie światowej zapoczątkowało proces urzędowej asymilacji, skutkującej zmianą proporcji między panującym narodem a mniejszościami na korzyść tego pierwszego. Pomimo to w Republice Łotewskiej, a zwłaszcza w Dźwińsku i jego okolicach, wciąż można napotkać całkiem spore

²¹ Babicki Mateusz Alan, *Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w państwach Europy Środkowej w latach 1989–2004 z punktu widzenia społeczności międzynarodowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Acta Politica”, 2015, nr 34, s. 78, <https://wnus.edu.pl/ap/pl/issue/78/article/1756/> [dostęp: 07.08.2019].

²² Określanie Polaków mieszkających za granicą terminem „Polonia” jest nieadekwatne w stosunku do rodaków na Ukrainie, Białorusi oraz Litwie. Oni tam byli „od zawsze”, a znaleźli się poza państwem polskim w wyniku przesuwania granic, natomiast zamieszkiwane przez nich małe ojczyzny uważają za swoje, ponieważ urodzili się tam, gdzie żyli ich przodkowie. Terminem „Polonia” określa się raczej Polaków, którzy wyjechali z Ojczyzny oraz ich potomków. Ocenia się, że *summa summarum* polska diaspora poza granicami RP liczy ok. 21 mln osób. Wierzbicki Andrzej, *Etniczność i narody w Europie i Azji Centralnej. Perspektywa teoretyczna i egzemplifikacyjna*, Warszawa 2014, s. 220–221.

skupiska Polaków, osiadłych poza stolicą Łatgalii przede wszystkim w Rzeżycy, Krasławiu i Jakubowie. W 2011 r. oceniano, że w całym państwie zamieszkuje około 45 tys. naszych rodaków²³. Istnieje nadzieja, że polska mniejszość narodowa będzie utrzymywać swój stan posiadania ze względu na istnienie polskich szkół średnich, co stwarza nadzieję na to, że polskość będzie w kulturowym wymiarze liczącym się czynnikiem w przyszłych dziejach Łotwy.

Poza Nadbałtyką zwarte i dość duże skupisko Polaków istnieje jeszcze w Republice Czeskiej. Zamieszkują oni Zaolzie, które we wrześniu 1938 r. stało się nawet częścią II RP, ale po tym krótkotrwałym „imperialnym wzmoczeniu” nadeszła druga wojna światowa, w rezultacie której generalnie w odniesieniu do Czechosłowacji przywrócono *status quo ante* Monachium, w związku z czym granica ponownie znalazła się na Olzie i sytuacja ta nie zmieniła się po „aksamitnym rozwodzie”, z czego wynika, że Zaolziacy współcześnie zamieszkują Republikę Czeską. Wiąże się to z tym, że są poddawani, jak wszędzie indziej w podobnej sytuacji, asymilacyjnemu naciskowi państwowotwórczego narodu, co skutkuje kurczeniem się polskiej populacji. Pomimo to jej aktywni przedstawiciele wciąż upominają się o swoje prawa i próbują „trwać na pozycjach”, wykorzystując w tym celu istniejące i polsko nacechowane przejawy sformalizowanego życia społecznego.

Poza wyżej przedstawionymi przypadkami odnajdziemy jeszcze stare, często mające kilkuwiekową metrykę, polskie wsie na Słowacji i w Rumunii. W tym pierwszym państwie trzeba ich szukać na południowym Spiszu względnie Orawie, które to krainy zostały arbitralnie podzielone przez zwycięskie mocarstwa po pierwszej wojnie światowej, wskutek czego część polskojęzycznych górali znalazła się po czechosłowackiej stronie linii granicznej i taka sytuacja, poza perturbacjami w okresie 1938–1945, utrzymuje się do dzisiaj.

Polskie osadnictwo w Rumunii jest świeższej daty, ponieważ miało ono miejsce w rozbiorowym okresie, gdy galicyjscy wieśniacy byli zachęceni do przeniesienia się na Bukowinę. Ich potomkowie przebywają

²³ *Latvijas poli*, https://lv.wikipedia.org/wiki/Latvijas_po%C4%BCi [dostęp: 09.04.2019]. Dla porównania pod koniec XIX w. na tym obszarze zamieszkiwało ok. 65 tys. Polaków. Z kolei według danych z 1989 r. polska mniejszość miała liczyć 60 tys., natomiast w 2000 r. 59 tys. Eberhardt Piotr, *Przemiany narodowościowe na ziemi łotewskiej w XX i na początku XXI wieku*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, 2017, nr 49, s. 12.

tam do dzisiaj i często nie zapominają o swym rodowodzie. Przypomina o nim Dom Polski w Suczawie, odgrywający rolę integracyjnego centrum dla miejscowego polskiego żywiołu. Rumuńskie dane statystyczne (według spisu z 2000 r.) wykazały, że mniejszość polska liczy ponad 3,5 tys. osób. Polacy zamieszkują głównie w okręgu suczawskim w rumuńskiej Bukowinie. W ośmiu miejscowościach zamieszkałych przez mniejszość polską, Bulaj (Bulai), Kaczyka (Cacica), Majdan (Maidan), Pojana Mikuli (Poiana Micului), Runk (Runcu), Nowy Soloniec (Solonețu Nou), Wikszany (Vicșani) i Plesza (Pleșa), ustawiono dwujęzyczne tablice z rumuńsko-polskimi nazwami miejscowości²⁴.

Zamieszkujący w innych niż RP krajach Unii Europejskiej Polacy przebywają przede wszystkim w Niemczech. Potwierdzają to dane niemieckiego urzędu statystycznego z 2017 r., zgodnie z którymi w RFN zameldowanych było ponad 750 tys. osób legitymujących się wyłącznie obywatelstwem polskim oraz ponad 650 tys. osób posiadających zarówno niemieckie, jak i polskie obywatelstwo²⁵. Sytuacja prawna Polaków w Niemczech oraz Niemców w Polsce została uregulowana w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanym w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r. Jego sygnatariuszami byli: premier RP Jan Krzysztof Bielecki, kanclerz Niemiec Helmut Kohl oraz ówcześni ministrowie spraw zagranicznych: Krzysztof Skubiszewski i Hans-Dietrich Genscher. W traktacie uwzględniono status prawny mniejszości niemieckiej w Polsce, natomiast takiego statusu nie otrzymała mniejszość polska w Niemczech. Niemieckie MSW uważa, że obywatele RFN pochodzenia polskiego zamieszkujący na stałe w Niemczech nie mogą być uznani za mniejszość narodową, ponieważ nie są ludnością „osiadłą i rodzimą” na tych terenach. Powołując się na Konwencję ramową Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych z 1995 r. (weszła w życie w 1998 r.), niemiecki rząd uznaje za takie tylko Serbów Łużyckich, Duńczyków,

²⁴ Wątróbski Leszek, *Polacy w Rumunii*, „Dziennik Związkowy”, <http://dziennik-zwiazkowy.com/reportaze-2/polacy-w-rumunii/> [dostęp: 23.08.2019]; Myślińska Grażyna, *Rumuńscy Polacy i ich związek*, „Gość Niedzielny”, <https://www.gosc.pl/doc/2635583.Rumunscy-Polacy-i-ich-zwiazek> [dostęp: 23.08.2019].

²⁵ *Polacy w Niemczech*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_w_Niemczech [dostęp: 14.04.2019].

Fryzów oraz Sinti i Romów²⁶. Jako mniejszości uznane (*anerkannte Minderheiten*) mają one zagwarantowaną ochronę swoich języków. Przewiduje to podpisana przez Berlin Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, która została sporządzona w 1992 r., a weszła w życie w 1999 r. Ochroną objęto w niej pięć języków: duński (w trzech wersjach), łużycki (w dwóch wersjach), fryzyjski, język Sinti i Roma romanes oraz dolnoniemiecki (Niederdeutsch lub Plattdeutsch)²⁷. Oprócz wyżej wymienionych napotkamy w Niemczech szereg innych żywych języków, używanych na co dzień przez różne grupy etniczne. Nie są one wszakże oficjalnie uznawane za mniejszości narodowe. Jest to w jakimś stopniu uzasadnione niemieckimi obawami przed ponoszeniem konsekwencji prawnych i finansowych, które wyniknęłyby w momencie rozszerzenia listy mniejszości o kolejne nacje.

Jeśli chodzi o prawa zamieszkujących w Niemczech Polaków, to zgodnie z zobowiązującą w prawie narodów zasadą symetrii, powinni oni być traktowani tak samo jak osiedli w Polsce Niemcy. Przypomnieć warto, że właśnie tak było przed drugą wojną światową, kiedy to na podstawie międzyrządowej umowy z 15 lipca 1937 r.²⁸ „obie wysokie stro-

²⁶ Status mniejszości w przypadku Sinti i Romów został im przyznany jako ofiarom ludobójstwa dokonanego podczas drugiej wojny światowej. Centralna Rada Niemieckich Sinti i Romów (założona w 1982 r.) od razu po jej powstaniu podjęła działania zmierzające do uznania swojej społeczności za prześladowaną w hitlerowskich Niemczech z przyczyn narodowościowych i rasowych. Natomiast Bonn stało na stanowisku, że ta grupa była prześladowana z przyczyn społecznych. Po spotkaniu Rady z kanclerzem Helmutem Schmidtem 17 marca 1982 r. Bundestag wydał specjalne oświadczenie, w którym stwierdził, że: „Wobec Sinti i Romów popełnione zostały przez narodowo-socjalistyczną dyktaturę ciężkie przewinienia. Byli oni prześladowani z przyczyn rasistowskich. Te przestępstwa należy uznać za ludobójstwo”. W 1995 r. Sinti i Romowie zostali uznani za grupę narodowościową z własnym językiem romani wskutek ratyfikowania przez RFN Europejskiej konwencji ramowej o ochronie mniejszości. Popieliński Paweł, *Uwarunkowania społeczne i gospodarcze Sinti i Romów w RFN w przeszłości i teraźniejszości*, „Studia Romologica”, 2015, nr 8, s. 46.

²⁷ Koźbiał Krzysztof, *Mniejszości narodowe w Niemczech. Stan obecny i perspektywy na przyszłość*, „Mniejszości narodowe...”, red. Ewa Godlewska, Magdalena Lesińska-Staszczuk, dz. cyt., s. 44–46.

²⁸ Zastąpiła ona podpisaną 15 maja 1922 r. konwencję górnośląską. W tym samym roku powstał Związek Polaków w Niemczech. Sandorski Jan, *Problem Polonii niemieckiej w zjednoczonych Niemczech – aspekty historyczne, polityczne i prawnomiędzynarodowe*, „Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011”, red. Witold Maciej Góralski, Warszawa 2011, s. 631–632.

ny” zobowiązały się do wzajemnej ochrony mniejszości narodowych. W pewnym stopniu porozumienie to obowiązywało do 2 marca 1940 r., kiedy to na mocy podpisanego przez H. Goeringa Rozporządzenia Rady Ministrów na rzecz Obrony Rzeszy zakazano funkcjonowania Związku Polaków w Niemczech. Do dzisiaj postanowienie to, nie zważając na to, że w 1945 r. w okupowanej przez zachodnich aliantów części Niemiec związek wznowił działalność, a w 1951 r. został zarejestrowany jako kontynuacja przedwojennego ZPwN²⁹, nie zostało formalnie odwołane. Taka sytuacja dobitnie obrazuje stosunek współczesnych władz niemieckich do zagadnienia nieuznawanej przez nie polskiej mniejszości. Dla porównania wypada zaznaczyć, że w RP niemiecka mniejszość korzysta z szeregu praw, w tym również politycznych³⁰, których nie przyznano jej polskiemu odpowiednikowi na zachód od Odry i Nisy Łużyckiej. Asymetria między pozycją mniejszości niemieckiej w Polsce i Polonii w RFN jest szczególnie widoczna w kwestiach szkolnictwa, kultywowania kultury i ochrony języka ojczystego³¹.

Jeśli chodzi o Czechów poza granicami swojego państwa, to zasadniczo nie tworzą oni większych skupisk, a ich mniejsze wspólnoty wykazują skłonność do zanikania. Prawidłowość tę odnajdziemy np. w tzw. niegdysiejszym „czeskim kątku”, obejmującym okolice Kudowy-Zdroju. Po 1945 r. mieszkało tam wiele czeskich rodzin, po czym dał się zaobserwować proces emigracji, głównie do Niemiec, co doprowadziło do niemal totalnej polonizacji tego obszaru. Podobne zjawisko wystąpiło w kilku wsiach w okolicy Strzelina, gdzie już tylko bodajże jeden pomnik ku czci poległych *pour le roi de Prusse* potwierdza niegdysiejsze bytowanie rodaków Husa w tej okolicy. Przywołanie nazwiska słowiańskiego herezjarchy jest tutaj jak najbardziej na miejscu, gdyż głównym powo-

²⁹ *Nasza historia*, <http://www.zpwn.org/nasza-historia> [dostęp: 14.04.2019]. Niechęć niemieckich instytucji do uznania prawnej tożsamości przedwojennego i powojennego związku łączy się z podnoszoną przez Polaków w Niemczech sprawą odszkodowań za straty majątkowe, jakie poniósł wskutek delegalizacji ZPwN.

³⁰ Najważniejszym w prawie politycznym RP rozwiązaniem, mającym etnicznie nacechowany minorytokratyczny charakter, jest nieobowiązywanie prognozy wyborczego podziału głosów do Sejmu w odniesieniu do komitetów wyborczych tworzonych przez mniejszości narodowe. Teoretycznie przepis ten jest zwrócony *erga omnes*, ale w praktyce życia politycznego korzysta z niego jedynie skoncentrowana na jednym obszarze mniejszość niemiecka, która dzięki temu rozwiązaniu otrzymała szansę na posiadanie w niższej izbie parlamentu swoich przedstawicieli.

³¹ Sandorski Jan, *Problem Polonii niemieckiej...*, dz. cyt., s. 647–648.

dem czeskiej emigracji z austriackiego imperium była chęć ucieczki przed rekatolizacyjnymi naciskami. Ten sam motyw kierował czeskojęzycznymi poddanymi Habsburgów, gdy udawali się do położonego w centralnej części dzisiejszej Rzeczypospolitej Zelowa, gdzie jeszcze niektórzy ich potomkowie pamiętają o swoich korzeniach³². Parafia w Zelowie, największa w Polsce placówka Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, skupia wiernych (ok. 500 osób), którzy identyfikują się z czeską tradycją i kulturą. Raczej nie powiemy tego o Morawcach, żyjących przed 1945 r. na południu Opolszczyzny, którzy gremialnie wyjechali do Niemiec. Poza tym w niewielkim zakresie na obszarze dzisiejszej RP czeskie osadnictwo występuje na północny wschód od Olzy, ale jest ono znacznie mniejsze i bardziej rozproszone niż jego polski *analogon* po drugiej stronie granicznego cieku wodnego.

W nieczeskiej i niepolskiej części Unii Europejskiej odnajdziemy jeszcze Czechów na Słowacji, w Niemczech oraz Austrii. W żadnym z tych państw nie tworzą oni wszakże, podobnie jak w Polsce, jakiegoś większego skupiska.

Słowacy poza granicami swojego kraju współtworzą „substrat ludnościowy” UE m.in. w Polsce, gdzie znajdują się mające długowieczną metrykę słowackie wioski na północnym Spiszu i Orawie oraz na terenie dzisiejszych Czech, Węgier, Serbii, Chorwacji, Rumunii i Ukrainy³³. Słowacy zostali obywatelami innych państw w wyniku zmian terytorialnych po rozpadzie Austro-Węgier w 1918 r. oraz w przypadku Rusi Podkarpackiej, która została włączona do Ukraińskiej SRR w styczniu 1946 r.³⁴ Rządowa Rada ds. Mniejszości Narodowych Republiki Czeskiej w spisie ludności z 2001 r. wskazała Słowaków jako drugą grupę narodowościową po Morawianach³⁵. Antagonizmy węgiersko-słowackie dotyczące praw

³² Szczepankiewicz-Battek Joanna, *Osadnictwo braci czeskich i morawskich w regionie łódzkim*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 2017, t. 6, s. 177.

³³ Około 2,8 mln Słowaków przebywa poza granicami Republiki Słowackiej. *Słowacy za granicą*, <https://slovakie.eu/pl/intro/language/slovaks> [dostęp: 23.08.2019]. Poza Europą najwięcej Słowaków mieszka w USA oraz Kanadzie.

³⁴ Słowacja utraciła (przy okazji przyłączenia Zakarpacia do ZSRR) pas ziem na zachodnim brzegu Użu oraz teren między Užhorodem a Czopem, które weszły w skład obwodu zakarpackiego Ukraińskiej SRR.

³⁵ Ponad 190 tys. Słowaków i 380 tys. Morawian posiada obywatelstwo Republiki Czeskiej, *Obywatelstwo ČR podle národnosti*, <https://www.vlada.cz/cz/pracovni-a-poradni-organy-vlady/rnm/mensiny/obyvatelstvo-cr-podle-narodnosti-6518/> [dostęp: 23.08.2019]. Po-

mniejszości narodowych w dużym stopniu komplikują poznanie liczby Słowaków zamieszkujących Węgry. Dane węgierskie mówią o 17 tys., z kolei słowackie o ponad 100 tys. rodaków przyznających się do swojej narodowości³⁶.

Najmniejszą językowo-etniczną grupą zachodniej Słowiańszczyzny są Serbowie łużyccy³⁷, których wypada uznać za najmniejszy naród słowiański bez własnego państwa. Ich zbiorcza nazwa posiada ewidentny związek z będącymi historyczną krainą Łużycami, położonymi „na południowy wschód od dzisiejszego Berlina, a na północny wschód od Drezn. Granicami naturalnymi ich są rzeki Nysa Łużycka na wschodzie i Czarna Halstrow (Estera) na zachodzie”³⁸.

Serbowie łużyccy obok Obodryców i Wioletów należeli do grupy Słowian połabskich. Połabianie u szczytu swojej potęgi (bitwa pod Przeclawą – największe zwycięstwo Słowian połabskich nad Świętym Cesarstwem Rzymskim stoczona 10 września 1056 r.) przeszli nie tylko poza Łabę, ale i poza *Limes sorabicus*, linię obronną na pograniczu germańsko-słowiańskim, zbudowaną przez Karola Wielkiego i mającą na celu powstrzymanie

nadto w takich krajach starej Unii, jak Austria, Niemcy, Francja, mieszka ponad 20 tys. Słowaków, a w Zjednoczonym Królestwie ponad 90 tys. *Słowacy za...*, dz. cyt.

³⁶ Por.: Örkény Antal, Sik Endre, Surányi Ráchel, *The Slovak Minority in Hungary*, s. 12, https://www.academia.edu/5275422/The_Slovak_Minority_in_Hungary [dostęp: 23.08.2019]; *Słowacy za...*, dz. cyt.; *Slováci v Maďarsku*, https://sk.wikipedia.org/wiki/Slováci_v_Maďarsku [dostęp: 23.08.2019].

³⁷ „Łużycanie są resztkami prastarych Słowian nadłabskich i zaodrzańskich. Zaliczamy ich do grupy przejściowej między t. zw. lechicką a czeską, stanowiącą wraz z Polakami i ich odmianami (Weletami, Obodrytami i in.) bardziej zwartą etniczno-językową całość. Są to więc nasi najbliżsi pobratymcy po krwi, języku, tradycjach, obyczajach, zwłaszcza tzw. Łużycanie Dolni, dla odróżnienia od Górnych, bliższych sąsiadom Czechom”. Grabowski Tadeusz Stanisław, *Łużycanie. Ich walka, kłęski i... triumf*, Wrocław 1947, s. 7.

³⁸ „Środkiem zaś przerzyna całe terytorium łużyckie trzecia rzeka główna i najbardziej narodowa Sprewa (łuż. Sprewja, Sprowja, niem. Spree) z licznymi odgałęzieniami, jeziorami i kanałami, podchodzącymi aż pod sam Berlin (słynny Spreewald)”. Grabowski Tadeusz Stanisław, *Łużycanie. Ich walka...*, dz. cyt., s. 8. Nysa Łużycka nie do końca jest naturalną granicą łużyckiej ziemi, ponieważ zasadniczo rozciąga się ona do Bobru i Kwisy, o czym dobitnie świadczy choćby istnienie klubu sportowego Łużyce Lubań. Znajduje się on w tej części województwa dolnośląskiego, która obejmuje wschodnią część historycznych Łużyc. W 1945 r. obszary na wschód od Nysy Łużyckiej przypadły Polsce, co sprawiło, że zaczęto traktować tę graniczną między Polską a NRD rzekę jako nową granicę Łużyc.

ekspansji słowiańskiej na Zachód. XII w. przyniósł upadek państw słowiańskich na Połabiu, które uległo prawie zupełnej germanizacji³⁹.

Jednakże Serbołużyczanie przetrwali i doczekali klęski kajzerowskich Niemiec w pierwszej wojnie światowej. W Republice Weimarskiej byli oni jako 160-tysięczna etnia drugą liczebnie po Polakach mniejszością narodową⁴⁰. Konstytucja z 1919 r. co prawda nie wymieniała ich z nazwy, ale w art. 113 stanowiła, że mniejszości narodowe są chronione przez prawo⁴¹, co pośrednio przypominało niemieckiej i europejskiej opinii publicznej o istnieniu Serbów łużyckich.

Pokonanie III Rzeszy przez słowiańskojęzyczną Armię Czerwoną ponownie obudziło widoczną już po pierwszej wojnie światowej nadzieję na posiadanie własnej państwowości. Co prawda do tego nie doszło, ale w Niemieckiej Republice Demokratycznej ich los zdecydowanie się poprawił, ponieważ w owym „pierwszym niemieckim państwie robotników i chłopów” uzyskali status jedynej mniejszości narodowej, traktowanej, przynajmniej oficjalnie, ze szczególnym namaszczeniem, co znalazło jurydyczny wyraz w Konstytucji z 1968 r., która w artykule 40 stwierdzała: „Obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej narodowości serbskiej mają prawo do pielęgnowania swojego języka macierzystego oraz kultury. Realizacja tego prawa będzie przez państwo popierana”⁴².

³⁹ Fischer Adam, *Etnografia słowiańska*, z. 1, *Polabianie*, Lwów–Warszawa 1932, s. 2–3. Adam Fischer, wybitny polski etnograf i etnolog, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zainicjował wydanie wielkiej serii „Etnografii Słowiańskiej”, zamierzonej na 12 zeszytów. Miała ona w zwartym i syntetycznym zarysie przedstawić kulturę ludową wszystkich grup słowiańskich. Do 1934 r. ukazały się trzy tomy: *Polabianie, Łużyczanie i Polacy*. W tym cyklu miały się również ukazać: *Czesi, Słowacy, Słoweńcy, Chorwaci i Serbowie, Bułgarzy, Malorusini, Białorusini, Rosjanie* oraz tom zamykający: *Ogólna charakterystyka etnografii słowiańskiej*.

⁴⁰ Sołta Jan, *Zarys dziejów Serbołużyczan*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 108.

⁴¹ „Przepisy konstytucji w zakresie ochrony mniejszości stanowiły znaczny postęp w stosunku do poprzednich lat, kiedy to mniejszości nie miały żadnego wsparcia”. Golecka Aneta, *Serbołużycanie...*, dz. cyt., s. 59; zob.: *Die Verfassung des Deutschen Reiches („Weimarer Reichsverfassung“)* z 11 sierpnia 1919 r., art. 113. *Die fremdsprachigen Volksteile des Reichs dürfen durch die Gesetzgebung und Verwaltung nicht in ihrer freien, volkstümlichen Entwicklung, besonders nicht im Gebrauch ihrer Muttersprache beim Unterricht, sowie bei der inneren Verwaltung und Rechtspflege beeinträchtigt werden*, <http://www.verfassungen.de/de19-33/verf19-i.htm> [dostęp: 08.08.2019].

⁴² Art. 40 *Bürger der Deutschen Demokratischen Republik sorbischer Nationalität haben das Recht zur Pflege ihrer Muttersprache und Kultur. Die Ausübung dieses Rechts*

Po przeprowadzeniu *Wiedervereinigung* w traktacie zjednoczeniowym pomiędzy Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną z 31 sierpnia 1990 r. zadeklarowano, że zjednoczone Niemcy zapewnią Serbołużyczanom ochronę ich tożsamości narodowej, swobodę posługiwania się językiem ojczystym oraz zagwarantują pielęgnowanie tradycji i rozwój kultury łużyckiej (uwagi protokolarne nr 14 do art. 35)⁴³. Pomimo to nie udało się w Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec umieścić gwarancji ochrony tej i pozostałych mniejszościowych grup etnicznych, ponieważ ówczesny Bundestag stał na stanowisku, że ochronę mniejszości (Serbołużyczan, Fryzów, Duńczyków i Cyganów Sinti i Roma) gwarantuje konstytucyjna ochrona prawa jednostki. Natomiast ujmowane zbiorowo prawa narodowych mniejszości zostały zapisane w konstytucjach poszczególnych krajów związkowych (landów). Przez pewien czas rozważana była nawet możliwość stworzenia łużyckiego landu (Land Lausitz), ale ostatecznie do tego nie doszło⁴⁴, w związku z czym odnoszące się do Serbów łużyckich wzmianki, potwierdzające ich status, znalazły się w konstytucjach Wolnego Państwa Saksonii oraz Brandenburgii.

Owe prawno polityczne zabiegi nie sprawiły bynajmniej, że doszło do zwiększenia znaczenia serbołużyckiego żywiołu w ogólnoniemieckim czy też europejskim wymiarze. W Unii Europejskiej mało kto przejmuje się

wird vom Staat gefördert, *Verfassung der Deutschen Demokratischen Republik vom 9. April 1968*, https://www2.klett.de/sixcms/media.php/229/DO01_3-12-430001_Kap10_online_5qb3a3_Verf_DDR_1968.pdf [dostęp: 08.08.2019].

⁴³ Wallner Michał, *Serbołużycanie w Niemczech*, <http://www.psz.pl/127-unia-europejska/michal-wallner-serboluzycanie-w-niemczech> [dostęp: 09.08.2019]; Józefiak Roman Maciej, „Fenomen Łużycki” – społeczność serbołużycka po II wojnie światowej, „Rocznik Lubuski”, 2004, T. XXX, Cz. 1, s. 75; Protokół nr 14 do art. 35, w punktach 2 i 3 (Traktatu zjednoczeniowego) gwarantował m.in.: *Die Bundesrepublik Deutschland und die Deutsche Demokratische Republik erklären im Zusammenhang mit Artikel 35 des Vertrags: 2. Die Bewahrung und Fortentwicklung der sorbischen Kultur und der sorbischen Traditionen werden gewährleistet. 3. Angehörige des sorbischen Volkes und ihre Organisationen haben die Freiheit zur Pflege und zur Bewahrung der sorbischen Sprache im öffentlichen Leben, zob.: Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Deutschen Demokratischen Republik über die Herstellung der Einheit Deutschlands (Einigungsvertrag)*, https://www.gesetze-im-internet.de/einigvtr/BJNR20_8890990.html [dostęp: 09.08.2019].

⁴⁴ Rząd Helmuta Kohla nie wyraził na to zgody, uważając, że Łużyczan jest zbyt mało. Mogłoby to również skomplikować relacje niemiecko-słowiańskie, *Trzy próby...*, dz. cyt., <https://www.salon24.pl/u/lusatia/87780,trzy-proby-uzyskania-niepodleglosci-przez-serboluzyczan> [dostęp: 12.08.2019].

losem „dziedziców wielkiej tradycji Słowiańskiego Połabia”, co przyczynia się do przyspieszenia procesu domniemanego zniknięcia tej części ludzkości. Jej zamieszkały w okolicach Chociebuża dolnołużycki, zasadniczo protestancki odłam, posługujący się własną, zbliżoną do polskiego i oficjalnie uznaną za odrębny język mową, wydaje się już prawie nie istnieć. Nieco lepiej przedstawia się sprawa z rozmieszczonymi wokół Budziszyna katolickimi Górnołużyczanami. Jeszcze na początku XX w. oficjalne niemieckie źródła podawały, że na Łużycach żyje ok. 120 tys. Serbów (Serbołużycanie uważali, że jest ich ponad dwa razy tyle). Na początku XXI w. szacowano, że u naszych zachodnich sąsiadów żyje około 60 tys. Łużyczan, z tego 20 tys. Dolnołużyczan w Brandenburgii i 40 tys. Górnołużyczan w Górnej Saksonii⁴⁵. Zamieszkują oni tereny między Kamjencem (Kamenz), Budziszynem (Budyšin, Bautzen), Białą wodą (Bëla Woda, Weißwasser) i Wojerecami (Hoyerswerda)⁴⁶.

Właśnie taka „skromniutka pozostałość” niegdysiejszej połabskiej Słowiańszczyzny przetrwała do naszych czasów i nie zanosi się bynajmniej na to, aby proces jej wymierania został powstrzymany, choć oczywiście „nic wiecznego na tym świecie”. Utwierdza nas w tym przekonanie emigracyjny działacz łużyckiego Roberta Brytana, który zauważył, że rząd federalny coraz mniej wspiera finansowo Łużyczan, co łączy się z tym, że nie są oni jako mniejszość reprezentowani ani w parlamencie federalnym, ani w jego krajowych mutacjach, a saska oraz brandenburska telewizje konsekwentnie ograniczają przeznaczony na programy w języku łużyckim czas antenowy⁴⁷. Nie jest to jeszcze co prawda totalne *tot-schweigen*, ale *utinam falsus vates sim*, „w tę stronę idzie i zapewne tak

⁴⁵ Golecka Aneta, *Serbołużycanie w Niemczech*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 2003, Sectio K, Politologia 10, s. 63; *Trzy próby uzyskania niepodległości przez Serbołużyczan*, <https://www.salon24.pl/u/lusatia/87780,trzy-proby-uzyskania-niepodleglosci-przez-serboluzyczan> [dostęp: 07.08.2019].

⁴⁶ *Sorben*, <https://www.sorben.sachsen.de> [dostęp: 07.08.2019]. Do końca drugiej wojny światowej nieznaczna grupa Łużyczan zamieszkiwała Wschodnie Łużyce, które zostały w 1945 r. przyznane Polsce. Najważniejszym miastem na tym obszarze są Żary (w XVII w. ponad 30% ich mieszkańców stanowili Łużycanie). Ostatecznie po zakończeniu działań wojennych nieliczni, zamieszkujący dwie wioski po wschodniej stronie Nysy Łużyckiej Serbowie zostali przesiedleni razem z Niemcami na terytorium NRD. *Mom jo skarb... Dolnośląskie tradycje w procesie przemian*, red. Elżbieta Berendt, Henryk Dumin, Wrocław 2009, s. 90.

⁴⁷ Suder Kajetan, *Szkolnictwo Serbów Łużyckich w Niemczech*, „Rocznik Lubuski”, 2004, T. XXX, Cz. 1, s. 169.

ić musi”, z czego wynikałoby, że na aktualnym etapie rozwoju perspektywy przetrwania najmniejszego spośród słowiańskich narodów nie są szczególnie obiecujące, co nie oznacza wszakże, że nie należy podejmować nakierowanych na ewentualne odwrócenie tego trendu starań, do których wypada zaliczyć również niniejszą narrację, nakierowaną w jej ostatniej części na przypomnienie wszystkim *hominibus bonae voluntatis* owego znamiennego przesłania, że *Hišće Serbstwo njezhubjene*.

Zakończenie

Zawołanie *Hišće Serbstwo njezhubjene* może być w rozszerzonym wymiarze odniesione do wszystkich etnicznie nacechowanych mniejszości, które *ex definitione* są narażone na zanikanie w ciągle jeszcze opartych, pomimo nagłaśnianych postępów ponowoczesnego paradygmatu, na narodowym dogmacie państwowościach. Wśród nich może nie całkiem poślednie miejsce zajmują przedstawione w niniejszym tekście wschodniosłowiańskie i zachodniosłowiańskie narody, funkcjonujące jako etniczne mniejszości w państwach Unii Europejskiej. W ogólnoteoretyczno-ideologicznym wymiarze trwałość tego paradygmatu jest zapewniona poprzez respektowanie współczesnego ujęcia ludowładztwa, określanego jako panowanie większości z poszanowaniem praw mniejszości. Hołdowanie takiej wytycznej sprawia, że nie ma miejsca dla przymusowej asymilacji, co bynajmniej nie oznacza, że nie może się ona dokonywać w bardziej subtelnej manierze. Scenariusz ten jest najbliższy spełnienia w odniesieniu do nielicznych Serbołużyczan, natomiast w przypadku słowiańskich mniejszości będących emanacjami państwowotwórczych narodów w niepodległych republikach nie zanosì się na to, aby w bliskiej przyszłości został on zrealizowany.

Bibliografia

Opracowania

- Aasland Aadne, Fløtten Tone, *Ethnicity and Social Exclusion in Estonia and Latvia*, „Europe-Asia Studies”, 2001, nr 7.
- Baraniuk Kamil, *Mniejszości rosyjskojęzyczne w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej – przykład Estonii*, „Wschodnioznawstwo”, 2016.
- Chodubski Andrzej, *70 lat różnorodności. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość”, 2016, t. XIII.

- Eberhardt Piotr, *Konsekwencje geopolityczne depopulacji trzech państw bałtyckich*, „Przegląd Geopolityczny”, 2017, nr 19.
- Eberhardt Piotr, *Przemiany narodowościowe na ziemi lotewskiej w XX i na początku XXI wieku*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, 2017, nr 49.
- Fischer Adam, *Etnografia słowiańska*, z. 1, *Potabianie*, Lwów–Warszawa 1932.
- Golecka Aneta, *Serbołużyczanie w Niemczech*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 2003, Sectio K, Politologia 10.
- Grabowski Tadeusz Stanisław, *Łużyczanie. Ich walka, klęski i... triumf*, Wrocław 1947.
- Jankowiak Mirosław, *Gwary białoruskie na Łotwie w rejonie krasławskim. (Studium socjolingwistyczne)*, Warszawa 2009.
- Józefiak Roman Maciej, „Fenomen Łużycki” – społeczność serbołużycka po II wojnie światowej, „Rocznik Lubuski”, 2004, T. XXX, Cz. 1.
- Kozakiewicz Jerzy, *Polityka bezpieczeństwa państw bałtyckich*, Kraków 2003.
- Koźbiał Krzysztof, *Mniejszości narodowe w Niemczech. Stan obecny i perspektywy na przyszłość*, „Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny”, red. Ewa Godlewska, Magdalena Lesińska-Staszczuk, Lublin 2013.
- Mašalaitis Benjaminas, *Pasaulio valstybės. Žinynas*, Kaunas 2007.
- Mironowicz Eugeniusz, *Białorusini w Polsce (1919–2009)*, „Białorusini”, red. Teresa Zaniewska, Warszawa 2010.
- Mom jo skarb... Dolnośląskie tradycje w procesie przemian*, red. Elżbieta Berendt, Henryk Dumin, Wrocław 2009.
- Popieliński Paweł, *Uwarunkowania społeczne i gospodarcze Sinti i Romów w RFN w przeszłości i teraźniejszości*, „Studia Romologica”, 2015, nr 8.
- Sandorski Jan, *Problem Polonii niemieckiej w zjednoczonych Niemczech – aspekty historyczne, polityczne i prawnomiędzynarodowe*, „Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011”, red. Witold Maciej Góralski, Warszawa 2011.
- Stefanek Paweł, *Historyczne uwarunkowania obecnej sytuacji mniejszości rosyjskojęzycznej w Republice Estońskiej*, „Mniejszości narodowe w państwach Unii Europejskiej. Stan prawny i faktyczny”, red. Ewa Godlewska, Magdalena Lesińska-Staszczuk, Lublin, 2013.
- Suder Kajetan, *Szkolnictwo Serbów Łużyckich w Niemczech*, „Rocznik Lubuski”, 2004, T. XXX, Cz. 1.
- Szabaciuk Andrzej, *Polityka etniczna Republiki Łotewskiej*, „Politeja”, 2016, nr 2.
- Szczepankiewicz-Battek Joanna, *Osadnictwo braci czeskich i morawskich w regionie łódzkim*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 2017, t. 6.
- Šošta Jan, *Zarys dziejów Serbołużyczan*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- Wierzbicki Andrzej, *Etniczność i narody w Europie i Azji Centralnej. Perspektywa teoretyczna i egzemplifikacyjna*, Warszawa 2014.
- Zdziechowski Marian, *Europa, Rosja, Azja. Szkice polityczno-literackie*, Wilno 1922.

Źródła internetowe

- Babicki Mateusz Alan, *Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w państwach Europy Środkowej w latach 1989–2004 z punktu widzenia społeczności międzynarodowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Acta Politica”, 2015, nr 34, <https://wnus.edu.pl/ap/pl/issue/78/article/1756/> [dostęp: 07.08.2019].

- Baltarusiai, <https://tmde.lrv.lt/lt/tautines-bendrijos/tautiniu-mazumu-organizacijos/baltarusiai> [dostęp: 23.08.2019].
- Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html> [dostęp: 22.07.2019].
- Die Verfassung des Deutschen Reiches („Weimarer Reichsverfassung“)* z 11 sierpnia 1919 r., <http://www.verfassungen.de/de19-33/verf19-i.htm> [dostęp: 08.08.2019].
- Elsuwege Peter van, *Russian-speaking Minorities in Estonia and Latvia: Problems of Integration at the Threshold of the European Union*, Flensburg 2014, https://www.files.ethz.ch/isn/19689/working_paper_20.pdf [dostęp: 09.08.2019].
- Gabiś Tomasz, *Imperium Europeum, czyli powrót do przyszłości*, <http://geopolityka.net/imperium-europeum-czyli-powrot-do-przyszlosci/> [dostęp: 02.03.2019].
- Kurzeme, <https://lv.wikipedia.org/wiki/Kurzeme> [dostęp: 12.03.2019].
- Latvijas poļi, https://lv.wikipedia.org/wiki/Latvijas_po%C4%BCi [dostęp: 09.04.2019].
- Myślińska Grażyna, *Rumuńscy Polacy i ich związek*, „Gość Niedzielny”, <https://www.gosc.pl/doc/2635583.Rumunscy-Polacy-i-ich-zwiazek> [dostęp: 23.08.2019].
- Nasza historia, <http://www.zpwn.org/nasza-historia> [dostęp: 14.04.2019].
- Obyvatelstvo ČR podle národnosti, <https://www.vlada.cz/cz/pracovni-a-poradni-organy-vlady/rnm/mensiny/obyvatelstvo-cr-podle-narodnosti-6518/> [dostęp: 23.08.2019].
- Örkény Antal, Sik Endre, Surányi Ráchel, *The Slovak Minority in Hungary*, https://www.academia.edu/5275422/The_Slovak_Minority_in_Hungary [dostęp: 23.08.2019].
- Polacy w Niemczech, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_w_Niemczech [dostęp: 14.04.2019].
- Slováci v Maďarsku, https://sk.wikipedia.org/wiki/Slováci_v_Maďarsku [dostęp: 23.08.2019].
- Słowacy za granicą*, <https://slovakie.eu/pl/intro/language/slovaks> [dostęp: 23.08.2019].
- Sorben*, <https://www.sorben.sachsen.de> [dostęp: 07.08.2019].
- Sytuacja mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych w wybranych państwach Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości żydowskiej*, red. Konrad Zieliński, Warszawa 2017, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/_resource/multimedia/20140426 [dostęp: 22.07.2019].
- Trzy próby uzyskania niepodległości przez Serbolużyczan*, <https://www.salon24.pl/u/lusatia/87780,trzy-proby-uzyskania-niepodleglosci-przez-serboluzyczan> [dostęp: 12.08.2019].
- Verfassung der Deutschen Demokratischen Republik vom 9. April 1968*, https://www2.klett.de/sixcms/media.php/229/DO01_3-12-430001_Kap10_online_5qb3a3_Verf_DDR_1968.pdf [dostęp: 08.08.2019].
- Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Deutschen Demokratischen Republik über die Herstellung der Einheit Deutschlands (Einigungsvertrag)*, <https://www.gesetze-im-internet.de/einigvtr/BJNR208890990.html> [dostęp: 09.08.2019].
- Wallner Michał, *Serbolużycanie w Niemczech*, <http://www.psz.pl/127-unia-europejska/michal-wallner-serboluzycanie-w-niemczech> [dostęp: 09.08.2019].
- Wątróbski Leszek, *Polacy w Rumunii*, „Dziennik Związkowy”, <http://dziennikzwiazkowy.com/reportaze-2/polacy-w-rumunii/> [dostęp: 23.08.2019].
- Һáпча, <https://ru.wikipedia.org/wiki/Һáпча> [dostęp: 12.03.2019].

Eastern and Western Slavic Minorities in Selected EU States

Summary

The study presents Slavic minorities in selected EU states. Eastern and Western Slavic nations live in EU countries such as Lithuania, Latvia, Estonia, Poland, Czech Republic, Slovakia, Hungary, Romania, Austria, and Germany. The aim of this text is to compare policies pursued towards national and ethnic minorities in the above-listed countries. The authors especially discuss the problems of legal protection Sorbs, the smallest Slavic nation living in Germany: Saxony (Upper Lusatia) and Brandenburg (Lower Lusatia).

Keywords: East and West Slavs, national and ethnic minorities, population, protection of ethnic and national minorities in EU

Rytų ir Vakarų slavų tautinės mažumos pasirinktose ES šalyse

Santrauka

Tyrimas skirtas slavų mažumoms pasirinktose Europos Sąjungos šalyse.

Rytų ir Vakarų slavų tautos gyvena tokiose ES šalyse kaip Lietuva, Latvija, Estija, Lenkija, Čekija, Slovakija, Rumunija, Vengrija, Austrija ir Vokietija. Šiuo straipsniu siekiama palyginti šių šalių politiką, susijusią su slavų tautinėmis ir etninėmis mažumomis.

Autoriai aptaria ypatingas sorbų, mažiausios slavų tautos, gyvenančios Vokietijoje Saksonijoje (Aukštutinė Lužica) ir Brandenburge (Žemutinė Lužica), teisinės apsaugos problemas.

Raktažodžiai: Rytų ir Vakarų slavai, tautinės ir etninės mažumos, gyventojai, etninių ir tautinių mažumų apsauga ES

Wschodniosłowiańskie i zachodniosłowiańskie mniejszości narodowe w wybranych krajach UE

Streszczenie

Opracowanie dotyczy mniejszości słowiańskich w wybranych państwach Unii Europejskiej.

Wschodnie i zachodnie narody słowiańskie żyją w takich krajach UE, jak: Litwa, Łotwa, Estonia, Polska, Czechy, Słowacja, Rumunia, Węgry, Austria oraz Niemcy. Celem tego artykułu jest porównanie polityk wymienionych państw wobec słowiańskich mniejszości narodowych i etnicznych.

Autorzy omawiają szczególnie problemy ochrony prawnej Serbołużyczan, najmniejszego narodu słowiańskiego żyjącego w Niemczech: Saksonia (Górne Łużyce) i Brandenburgia (Dolne Łużyce).

Słowa kluczowe: wschodni i zachodni Słowianie, mniejszości narodowe i etniczne, ludność, ochrona mniejszości etnicznych i narodowych w UE